№ 26. Środa, dnia 31 Marca 1915 roku. Rok XXX.

PRZEDPŁATA:
W Radomiu bez odnoszenia:
Rocznie . rb. 4.
półrocznie rb. 2.
kwartalnie rb. 1.
Pocztą:
Rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2 k. 50, kwartalnie rb. 1 kop. 25.
Numer pojedynczy kop. 5.
Rękopisy bez zastrzeżeń nie zwracają się.

OGŁOSZENIA:
Na 1-ej stronie za wiersz garmontowy lub jego miejsce kopiejek 50.
Nekrologi za wiersz kopiejek 20.
Reklamy i Nadesłane: za wiersz petitowy lub jego miejsce kopiejek 30.
Ogłoszenia zwyczajne po k. 10 za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Gazeta Radomska

Wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja otwarte codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51, telefon Nr. 2-25.

Stosunki rolnicze na ziemiach polskich.

II.

Największy postęp rolniczy widzimy w polskich ziemiach pod panowaniem pruskiem. Na to złożyło się wiele przyczyn.

Najpierwsza i najważniejsza z nich to energiczna samoobrona Polaków przed zalewem niemczyzny, która we wszystkich dziedzinach gospodarczo-społecznych poważnymi poszczycić się może rezultatami. W dziedzinach zaś rolnictwa i walki o tę karmicielkę—ziemię są one największe.

Rozumie się, że i warunki zewnętrzne były tu więcej sprzyjające, niż w innych dzielnicach polskich.

Przedewszystkiem agrarna polityka państwa niemieckiego. Rolnicy tam, choć liczebnie słabsi, mają bezaprzeczenia największy wpływ na prawodawstwo celne i o interesach rolniczych nie zapominają.

W poprzednim artykule widzieliśmy, jak ujemnie odbija się na naszem rolnictwie traktat handlowy, zawarty pomiędzy Rosją a Niemcami w roku 1894, a odnowiony w 1904.

Godzi to w interesy nasze i wogóle rolnictwa rosyjskiego, ale niezmiernie ważne ma znaczenie dla rozwoju rolnictwa w Niemczech.

Oprócz tego, jak wspomniałem, przepisy taryfowe stwarzają dla tamtego rolnictwa premje wywozowe. Pozwalają one wprowadzić bez cła taką samą ilość zboża, lub produktów rolniczych, jaką wywiozą. To też korzystają z tego rolnicy niemieccy. Wywożą naprzykład zboże, a sprowadzają mąkę, otręby lub inne potrzebne w rolnictwie produkty. Utrzymuje to dobre ceny na rynku wewnętrznym z korzyścią dla rolnictwa, ze stratą nawet rządu. Strata ta wynosiła w 1909 roku 19 miljonów marek.

Również hodowla inwentarza żywego także jest doskonale chroniona przed konkurencją zagraniczną. Oprócz wysokich ceł, były często zamykane granice niby ze względów zdrowotnych.

Rozumie się, że korzystało z tej polityki agrarnej i rolnictwo polskie. Wysokie ceny na produkty rolnicze dawały możność czynienia większych wkładów w ziemię, a walka pobudzała ambicję polską dorównania Niemcom.

Prusacy utworzyli Komisję Kolonizacyjną do walki o ziemię, Polacy—spółki parcelacyjne; Prusacy uchwalili ustawę osadniczą w 1904 roku, utrudniającą Polakom budowanie się na rozparcelowanej ziemi, Polacy prowadzą dalej parcelację sąsiedzką, lub korzystają z budynków dworskich, Niemcy w 1908 r. uchwalają wywłaszczenie 70 tysięcy hektarów ziemi dla zaokrąglenia swych posiadłości, ale i to nie chroniło własności niemieckiej od przechodzenia w ręce polskie.

Głód ziemi większy jest bowiem u Polaków, niż u Niemców, a i przywiązanie większe. Każdy robotnik, pracujący w niemieckim przemyśle, marzył o ziemi i płacił za nią wysoką cenę. To też komisja kolonizacyjna mocno dokładała do swoich osadników.

A rezultat tego zmagania się polskości z państwowością i hakatyzmem pruskim?

Od 1896 do 1912 r. w Poznańskiem i Prusach Zachodnich

Polacy nabyli od Niemców	299.940 hek.
Niemcy od Polaków . . .	200.251
Zysk Polaków wynosi . . .	99.681 hekt.

Trzeba tu dodać, że ta ostra walka, której rezultaty są dla polskości tak pomyślne, była możliwa, bo dotąd prawodawstwo niemieckie nie zabroniło nabywania ziemi Polakom.

Mogą się przytem Polacy organizować w stowarzyszenia kredytowe, rolnicze, handlowe, mogą publicznie piętnować sprzedawczyków, mogą publicznie protestować na wiecach przeciwko zakusom niemieckim. Świadomość narodowa wskutek tego wzrasta i zdobywa się na tak dzielną samoobronę.

Kredytu dostarcza rolnikom Ziemstwo Kredytowe i spółki kredytowe. Handlem produktami rolniczemi, potrzebnemi w gospodarstwie rolnem, jak również zbytem produktów rolnych, zajmują się „rolniki". Szerzeniem wiedzy rolniczej Kółka rolnicze i Towarzystwo Gospodarcze.

Są to organizacje stare i zasłużone.

Towarzystwo Gospodarcze w Poznaniu istnieje od roku 1861. Kółka rolnicze organizują się od 1866 i jest ich dziś 260 z 16 tysiącami członków. (Królestwo zaczęło się dopiero organizować po 1906 r.).

Rolnictwo więc w Poznańskiem doszło do rozkwitu i jak twierdzi jeden z wybitnych ziemian w Poznańskiem, znosi bez trudu porównanie z sąsiadami niemieckimi; popyt na ziemię jest ogromny, tak jak jej ceny, zupełnie odpowiadające rencie, jaką przynosi. Wielka własność, choć zdziesiątkowana, na silniejszych niż kiedykolwiek stoi podstawach, włościanin zamożny, trzeźwy i pracowity łaknie ziemi, której za drogie pieniądze „dokupuje, gdzie może".

Przechodząc teraz do rolnictwa galicyjskiego, musimy na wstępie stwierdzić, że warunki ma znacznie gorsze, niż poznańskie. Rząd austrjacki nie prowadzi tak wytężonej polityki agrarnej, jak niemiecki. Ogólny zresztą charakter państwa austrjacko-węgierskiego jest więcej rolniczy niż przemysłowy. Potrzebuje zatem szukać wywozu zagranicę. Warunki zagraniczne postawiły Austrję obok państw rolniczych, jak Rosja, Rumunja, państewka bałkańskie, Włochy. Jedynie tylko na zachodzie styka się z mocno uprzemysłowionemi Niemcami, które jednak silnie popierają swoje rolnictwo.

Wskutek tego ceny na produkty rolnicze są tu mierne, co mocno tamuje rozwój.

Druga trudność — to olbrzymie rozdrobnienie ziemi, które mogłoby być dobre w kraju o wysokiem uprzemysłowieniu jak Belgja, otoczona również przemysłowemi państwami, gdzie przejście do uprawy ogrodowizn dawałoby duże zyski. Tego niema.

Wreszcie jeszcze jedna charakterystyczna cecha galicyjskiego rozwoju rolnictwa; to wkładanie zadużych zadań na samo państwo. Rozumie się, iż działalność państwowa ma ogromne znaczenie w zakresie podniesienia rolnictwa przez stworzenie mu dogodnych warunków zewnętrznych, przez zorganizowanie wewnątrz szkolnictwa rolniczego, przez poparcie wogóle organizacji współdzielczych i t. d., ale nie rozwinie to rolnictwa przy biernem ustosunkowaniu się samych rolników. A tak jest właśnie w Galicji. Rząd czy to centralny, czy krajowy łoży poważne sumy na podniesienie rolnictwa, na organizacje, a rezultaty z tego niewielkie.

Subwencje na podniesienie rolnictwa otrzymują prawie wszystkie towarzystwa rolnicze, mleczarskie, handlowe, i to poważne sumy. W 1909 roku wynosiły w budżecie rządu centralnego 3.187 tysięcy koron, oprócz sum, które na ten cel wyasygnował rząd krajowy.

Rozumie się, że pewne postępy są. Jest Towarzystwo kółek rolniczych, mające około 70 tysięcy członków, są szkoły rolnicze, jest zorganizowany dogodny kredyt rolniczy w spółkach Rajfcisena, jest Biuro i kredyt meljoracyjny. Są mleczarnie współdzielcze i spółki handlowo rolnicze, zajmujące się dostarczaniem produktów potrzebnych w gospodarstwie rolniczem, są zapoczątkowane tak zwane spółki producentów bydła i trzody chlewnej, które ujmują handel inwentarzem żywym w swoje ręce. Stworzono i włości rentowe, ażeby przy ich pomocy powstrzymać rozdrobnienie się gruntów. Wszystkie te poczynania kosztują miljony koron w postaci zapomóg i subwencji, taniego kredytu, a postęp mimo to jest niewielki.

Oczywiście dla osądzenia tych stosunków trzeba tu wziąć pod uwagę specjalne warunki rolnicze i to zubożenie, jakie Galicja przeszła pod centralistycznemi rządami Metternicha, Bacha i t. d. zanim zaczęła stanowić o sobie.

Jan Młot.

„Ziemia Lubelska".

WOJNA.

Na wschodnim froncie.

Ostatnie komunikaty z d. 28 donoszą, że pod Osowcem odbywa się tylko słaba wymiana strzałów. Na zachód od Niemna walki mają charakter wzajemny. Nad rzekami Omulewem i Szkwą trwają uporczywe walki o pozycje niemieckie, przyczem wzięto niewolnika i mitraljezy. W Karpatach 26 b. m. natarcie wojsk rosyjskich rozwija się pomyślnie; w kierunku Bartfeldu zagarnięto nową linję wyżyn na froncie około 35 wiorst. Komunikaty donoszą, że w kieruku Mezzo-Laborczu opór Austrjaków, którzy biją się z wściekłością, doszedł do ostatecznych granic, z każdego okopu wypierani są bagnetami przyczem powodzenie towarzyszy wojskom rosyjskim.

Na zachodnim froncie.

Wiadomości ostatnich dni donoszą, że Francuzi nad Mozą odebrali nieprzyjacielowi 300 metrów okopów, pod Eparge znów 150 metrów, posuwając się w ten sposób stale, mozolnie naprzód. Naczelna komenda angielska zaniechała blokady portu Zeebrugge.

Zdobywanie Dardanelów.

Ze sztabu Wodza Naczelnego donoszą, że d. 28 b. m. flota Czarnomorska bombardowała zewnętrzne forty i baterje Bosforu na obu brzegach cieśniny. Parowiec czteromasztowy, usiłujący z morza przerwać się do Bosforu, został rozstrzelany. Lotnicy rzucają z powodzeniem bomby nad baterjami Bosforu.

Z Komitetów Obywatelskich Ziemi Radomskiej.

Powiat Konecki.

W powiecie Koneckim założono 11 Kom. Obyw., które funkcjonują, niosąc pomoc ludności miejscowej, pod kierownictwem Komitetu Obywatelskiego powiatowego.

Poszczególne gminy powiatu oddano pod opiekę następującym Kom. Obyw.: K. O. miasta Końskie; K. O. gminy Końskie; K. O. gmin Miedzierza, Radoszyce i Grodzisko; K. O. gminy Borkowice; K. O. gminy i miasta Szydłowica; K. O. gminy Chlewiska; K. O. gminy Skarżysko-Kamienna; K. O. gmin Niekłań i Bliżyn; K. O. gminy Pianów; K. O. gminy Duraczów i K. O. gminy Gowarczów.

Komitet Obywatelski powiatu Koneckiego organizował się w dn. 25 listopada roku zeszłego. W skład Komitetu weszli: Juljusz hr. Tarnowski — prezes; inż. Antoni Kamieński — vice-prezes; Władysław Królikiewicz — skarbnik; Stanisław Wodzinowski — sekretarz, i członkowie: ks. prałat Albin Chojko; Biriukoff — naczelnik powiatu Koneckiego; Stiepanoff—komisarz do spraw włościańskich; pp. Józef Bzowski z Bobrownik; Stefan Dembiński z Borkowic; Grabowski z Bączek; Jakubowski z Fałkowa; Antoni Łącki z Radestowa; Skibiński; dr. Wędrychowski i Wł. hr. Zamojski z Pilczycy.

Jak widać ze sprawozdania za ostatni miesiąc luty główną pracą Komitetu było:

1) Pomoc żywnościowa za pomocą K. O. gminnych dla ludności wsi i miasteczek, która to pomoc wymagała nadzwyczajnej sprężystości i aktywności ze względu na to, że dowóz do całego powiatu wskutek bliskości linji bojowej jest nadzwyczaj utrudniony i że wskutek ciągłych przemarszów wojska zapasy nagromadzone wyczerpały się zupełnie.

2) Pomoc dla bezdomnych ewakuowanych z wiosek i osad, pozostających w bezpośredniej styczności z linją bojową, lub tych, których wypadki wojenne zaskoczyły odciętych od miejsca zamieszkania. Bezdomni ci otrzymywali przytułek i możność zarobkowania na miejscu, lub byli wysyłani w głąb kraju (głównie do pow. Iłżeckiego).

3) Prowadzenie i kontrolowanie działalności poszczególnych Kom. Obyw. gminnych i miejskich całego powiatu.

4) Sprowadzanie i podział zapasów żywnościowych kapitałów zapomogowych pomiędzy poszczególne Kom. Obyw. gminne.

Preliminarz wydatków Kom. Obyw. pow. Koneckiego na miesiąc marzec wynosił:

koszta biurowe	rb. 300
założenie herbaciarni i jadłodajni	„ 100
utrzymanie „	„ 1.617
założenie schronisk	„ 100
utrzymanie „	„ 25
założenie ochron	„ 130
utrzymanie „	„ 245
żywienie dzieci w ochronach	„ 470
zapomogi w naturze	„ 9.418
„ w gotowiźnie z funduszu W. ks. Tatjany	„ 295
koszta rozjazdów	„ 100
„ inne	„ 1.100
Razem .	rb. 13.900

Drużyny kraju Przywiślińskiego.

Pod takim tytułem pisze „Riecz“:

„Borysowski zarząd miejski otrzymał do „szerokiego ogłoszenia ludności“ następujący okólnik gubernatora mińskiego:

„W zastępstwie ministra spraw wewnętrznych, wiceminister zawiadomił mnie pod datą 13 lutego (st. st.), iż po porozumieniu się ze sztabem Zwierzchniego Wodza Naczelnego i za zgodą ministerjum wojny, drużyny, formowane w kraju Przywiślińskim z osób narodowości polskiej, przyjmować mogą jedynie wolnych od czynnej służby wojskowej, w tej liczbie niepowołanych jeszcze pospolitaków; że ci z poboru roczników z r. 1914 i 15, którzy wstąpili do drużyn, podlegają powołaniu do szeregów na zasadach ogólnych i że przyjęci do tych drużyn nie powinni być wyłączani z liczby zdolnych do pracy członków rodzin tych osób, które zostały już powołane“.

Z MIASTA.

Nabożeństwa Wielkotygodniowe. odbywać się będą w porządku następującem: *Od Wielkiej Środy* rozpoczynają się we wszystkich kościołach po południu Ciemne jutrznie. *W Wielki Czwartek* u Fary i w Kościele Marjackim nabożeństwa o godz. 10 rano; *W Wielki Piątek* od godz. 9 rano; *w Wielką Sobotę* o godz. 7½ u Fary i w Marjackim. *W Wielką Niedzielę* u Fary Rezurekcja o godz 5 rano z kazaniem, wotywa o godz. 9 suma o 11 bez kazań. W kościele Marjackim Rezurekcja z kazaniem o 6 rano, wotywa o 10, suma o 11½ bez kazań. *W Poniedziałek* u Fary: prymarja o godz. 7, wotyta o 9, suma o 11. W Marjackim: wotywa o godz. 10, suma o 11½. W kościele po-Bernadyńskiem. *W Wielki Czwartek* o 10 rano Msza św., *w Wielki Piątek* o 9 rano nabożeństwo, o 6 pasja, *w Wielką Sobotę* o 9 rano nabożeństwo, o 10 wieczorem Rezurekcja, *W WielkąNiedzielę i Poniedziałek* jak w każde święto.

Kwesta przy grobach Zbawiciela. W świątyniach miejscowych dorocznym zwyczajem uproszone panie zajmą się kwestą na powiększenie funduszów Tow. Dobroczynności. Spodziewać się należy, że ogół katolicki w dni rozpamiętywania męki i śmierci Jezusa Chrystusa pamiętać będzie o tych, których instytucje Tow. Dobr. wychowują, wspomagają i opieką w starości otaczają. A instytucjom tym w czasach obecnych bardzo potrzeba zasiłku.

Lista pań, które swój udział w kweście przyrzekły:

W kościele Farnym *w Wielki Piątek:* od godz. 10 rano do 12 pp. Władysławowa Roguska i Bolesławowa Łażewska. Od godz. 12 do 2 pp. Władysławowa Modzelewska z córką Gabryelą i Władysławowa Wyrzykowska. Od godz. 3 do 5 pp. Konstantowa i Mieczysławowa Masłowskie. Od godz. 5 do 7 pp. Prosperowa Jarzyńska i Wacławowa Dębowska. *Wielką Sobotę:* Od godz. 10 rano do 12 pp. Romanowa Malczewska z córką Janiną i Kazimierą Sawicką. Od godz. 12 do 2 pp. Bolesławowa Wietrzykowska z córką Wandą i Juljanowa Witkowska. Od godz. 3 do 5 pp. Maciejowa Glogierowa i Czesławowa Martyszewska. O godz. 5 do 7 pp. Józefowa Dobrzańska i Zofja Przyjałkowska.

W kościele po Bernardyńskim *w Wielki Piątek.* Od godz. 10 r. do 12 pp. Helena Kondratowiczowa i Henrykowa Fidlerowa. Od godz. 12 do 2 pp. Kaźmierzowa Ettingerowa i Janowa Olewińska. Oo godz. 3 do 5 pp. Kazimierzowa Grabińska i Wacławowa Kalisiewiczowa. Od godz. 5 do 7 pp. Tadeuszowa Wędrychowska, Stanisławowa Olszyńska z Aleksandrą Masłowską. *W Wielką Sobotę:* Od godz. 10 do 12 pp. Józefowa Gacka i Marja Papiewska. Od godz. 12 do 2 pp. Leokadja Wierusz-Kowalska i Kazimierzowa Kozerska z Eugenją Skorzyńską. Od godz. 3 do 5 pp. Stefanowa Lamparska z córką Heleną i Irena Jastrzębowska. Od godz. 5 do 7 pp. Maksymiljanowa Skotnicka z córką Marją i Zygmuntowa Słomińska.

W kościele Nowym *w Wielki Piątek.* Od godz. 10 do 12 pp. Danielkiewiczowa i Henrykowa Rylowa. Od godz. 12 do 2 pp. Stanisławowa Idzikowska z córką Marją i Marją Dąbrowską. Od godz. 3 do 5 pp. Stefanja Woszczyńska i Jadwiga Bielska. Od godz. 5 do 7 pp. Józefowa Pełczyńska z Janiną Zdżarską i Stefanowa Sołtykowa. *W Wielką Sobotę:* Od godz. 10 do 12 pp. Janowa Pazdonowa i Ludwikowa Klinowska. Od godz. 12 do 2 pp. Henrykowa Cybulska z Marją i Janiną Ponikwickiemi. Od godz. 3 do 5 pp. Bolesławowa Puszczyńska i Ludwika Marczewska. Od godz. 5 do 7 pp. Wacławowa Przychodzka i Stanisławowa Pomorska z córką Marją.

Mianowanie. P. o. wicegubernatora radomskiego p. Astafjew mianowany został wicegubernatorem mińskim.

Z kroniki żałobnej. W dniu 27 b. m., zmarł w mieście naszem ś. p. Michał Stępniewicz obywatel m. Radomia, emeryt, długoletni urzędnik Dyr. Szczeg. Tow. Kred. Ziemskiego, przeżywszy lat 68. Zwłoki złożono w dniu dzisiejszym na cmentarzu miejscowym.

Biuro Pośrednictwa Pracy Kom. Obywatelskiego zawiadamia, że: Zarząd Cementowni w Moskwie poszukuje 300 robotników z płacą po rublu dziennie, lub na akord. Robotnicy za opłatą kop. 5-ciu na dzień otrzymują mieszkanie wraz ze światłem i opałem, oraz prawem użytkowania łaźni. Zgłoszenia przyjmuje biuro Pośrednictwa Pracy przy Komitecie Obywatelskim m. Radomia (Lubelska 19) od godz. 10 rano do 2-giej po poł.

Odczyt. W drugie święto Wielkiejnocy o godz. 1½ p. p. odbędzie się w „Czarach“ odczyt. Prelegent p. Juljusz Borawski artysta dramatyczny sceny wileńskiej wypowie rzecz p. t. „Stanisław Wyspiański jako malarz, poeta i dramaturg“. Zaznaczyć tu trzeba, że odczyt ten wypowiedziany, już był w Wilnie, Kownie, Piotrogrodzie oraz innych miastach, zyskując zupełne uznanie słuchaczy i chlubne recenzje prasy. Odczyt dzieli się na dwie części, pierwsza illustrowana obrazami niknącemi w liczbie 14-tu, część druga zawiera prócz treści odczytowej 14 deklamacji z dramatycznych dzieł poety.

Z Kasy Przemysłowców Radomskich. Na ogólnem zebraniu uczestników Kasy Przemysłowców Radomskich, odbytem w ubiegłą niedzielę, 28 marca, w lokalu własnym pod przewodnictwem p. H. Sipowicza, przy udziale: assesorów: pp. I. Gierycza i A. Janiszewskiego, sekretarza — p. St. Bielskiego oraz 113 wyborcach, powołano na miejsce zmarłych— ś. p. Jana Borkowskiego i Ludwika Skorżyńskiego, jako reprezentantów kasy — pp. Antoniego Janiszewskiego 96 gł. i Józefa Pogorzelskiego — 71 gł. Z kolei największą ilość kresek otrzymali pp. T. Przyłęcki — 32 i W. Gąsowski — 15. Oprócz tych parę nazwisk wymieniono jedno lub dwurazowo. Zniszczenie warsztatów kolejowych i przeniesienie w inne strony pracujących w nich, stanowiących znaczny procent ogółu uczestników kasy, w połączeniu z ogólnemi konsekwencjami burzy wojennej oraz zupełne wstrzymanie się od wyborów, za wyjątkiem jednostki, uczestników wyz. mojżeszowego, sprawiły, iż głosów padła cyfra liczebnie skromna.

Ambulatorjum. W poniedziałek 29 b. m. otwarto w Radomiu przy ul. Warszawskiej № 3 m. 18 bezpłatne ambulatorjum dla ubogiej ludności. Ambulatorjum otwiera Wszechrosyjski Związek Ziemstw pomocy dla rannych żołnierzy, prowadzone zaś jest przez lekarza związku T. Kaszubskiego. Godziny przyjęć od 11 rano do 2 po poł. codziennie.

Rada Towarzystwa Dobroczynności podaje do wiadomości, że w biurze Towarzystwa (Lubelska 48) nabywać można bilety loterji Klasycznej Królestwa Polskiego codziennie od godziny 11 do 1 po południu.

Radomska Izba skarbowa ogłasza: Według posiadanych w Izbie wiadomości wiele osób, utrzymujących handlowe i przemysłowe zakłady guberni Radomskiej jeszcze dotąd, wbrew § 62 prawa o państwowym podatku przemysłowym, nie wykupiło na bieżący 1915 r. odpowiednich świadectw przemysłowych na swoje przedsiębiorstwa, wobec czego Izba Skarbowa ostrzega, iż wrazie wykrycia przez nadzór podatkowy przedsiębiorstw, nie zaopatrzonych w takie świadectwa, do osób, utrzymujących takie przedsiębiorstwa, będzie stosowany § 175 i następne wyżej wspomnianego prawa. Przytem nadmienia się, że zgodnie z Najwyżej zatwierdzonym 4 października 1914 r. st. st. oddzielnym dziennikiem Rady Ministrów, między innemi, w porządku § 87 zasadniczych Praw Państwowych, postanowiono: 1) podwyższyć na 1915 r. o 50% cenę świadectw przemysłowych na przedsiębiorstwa handlowe I, II i III kategorji i przemysłowe I—VI kategorji; 2) pobierać do skarbu za wykupywane na 1915 r. stanowe świadectwa kupieckie I gildji—100 rub. i II—40 rb.; 3) z pobieranych podatków dodatkowych przy wykupywaniu świadectw przemysłowych tylko podatki na kwaterunek wojsk i na sądy gminne obliczać od podwyższonej ceny świadectw przemysłowych, a pozostałe od ich normalnej ceny, dodatki zaś na potrzeby miejscowe od stanowych świadectw kupieckich — pobierać od ceny tychże świadectw: I gildji—od 75 rub. i II—od 30 rub.; 4) podciągnąć od 1 stycznia 1915 r. st. st. do opłacania podatku przemysłowego wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa, kinematograficzne stałe i przenośne, eksploatowane przez osoby prywatne, przyczem: a) do I kategorji przedsiębiorstw handlowych zaliczają się stałe przedsiębiorstwa kinematograficzne, udrządzone w lokalach, za których wynajem płaca przewyższa 500 rub. rocznie lub dochód z tychże lokalów został określony przy obliczeniu podatku państwowego z nieruchomości miejskich na nie niższą od powyższej sumę, lub też w których liczba miejsc dla widzów przewyższa 500; b) do II kategorji—takież przedsiębiorstwa z roczną płacą za wynajem lokalu dla nich lub przy takimże dochodzie z tegoż lokalu wyżej 1000 rub. i nie więcej 5000 rub., lub też w których liczba miejsc dla widzów jest wyższą nad 150, lecz nie wyższą nad 500; c) do III kategorji—takież przedsiębiorstwa z roczną płacą za wynajem dla nich lokalu lub przy takimże dochodzie tegoż lokalu nie wyżej 1000 rub., lub też w których liczba miejsc dla widzów nie wyższą nad 150 i d) przenośne przedsiębiorstwa kinematograficzne wykupują świadectwa przemysłowe za cenę 30 rub. i przytem nie podlegają dodatkowemu podatkowi przemysłowemu.

Podziękowanie. Kurator szpitala św. Kaźmierza p. Wojdacki składa serdeczne podziękowanie W-mu Suligowskiemu za rb. 30, wręczone dr. Kosickiemu na rzecz tegoż szpitala.

Ceny targowe. W czwartek ubiegły na targu miejskim ceny produktów były następujące: masła kwarta od 1 rb. 50 do 1.80; jaj kopa od rb. 2.10 do 2.25; korzec marchwi rb. 3. do 3.15; kopa pietruszki 2.10 do 2.25; pud cebuli rb. 5 do 5.50; owsa korzec rb. 7 do 7.50; indyczka rb. 3 do 4; indyk rb. 6 do 7.

Ofiary. N. N. dla najbardziej potrzebujących rb. 5.

Koledzy biurowi ś. p. Michała Stępniewicza, b. Rachmistrza tutejszej Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, składają zamiast wieńca, rubli 22 na T-wo Pomocy dla uczniów Szkoły Handlowej w Radomiu.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Michała Stępniewicza składa żona, dzieci, siostra i siostrzenica rb. 15 do rąk zubożałej rodziny T.

Zamiast wieńca na grób ś. p. M. Stępniewicza składają współpracownicy córki Jego Jadwigi w Polskim Komitecie sanitarnym rb. 26 kop. 23 dla najbiedniejszych do uznania Redakcji.

Należne a nieprzyjęte przez p. Ignac. Kozerskiego rb. 2 dla najbardziej opuszczonych złożył W. B. p. Helenie Wierzbickiej, do jej uznania.

Wspomnienie.

Głęgokim, niezatartym nigdy smutkiem przejęła wszystkich, co Ją bliżej znali, śmierć ś. p.

Marji Karczewskiej

Na samą myśl o tem, że Jej już niema wśród nas — żyjących, coś się w duszy buntuje, coś zrywa — coś chce gwałtownie przeczyć. Dlaczego zgasło to młode życie? — Odeszła od nas bardzo jasna — czysta, jak kryształ dusza, dusza, którą dotkliwie bolało każde zło, nawet każda przeciętność, małość ludzi.

Beznadziejnie jednak na życie nie patrzala — czuła, że życie samo przez się jest dobre, że w mocy każdego je uszlachetnić, czuła że moc ta zależy tylko od uświadomienia jej sobie. I stało się ideałem jej istnienia budzić siły drzemiące i wskazywać im drogę czynu twórczego.

Pracując bez wytchnienia nad tymi, co do nauki się garnęli, nie zatraciła siebie w tej pracy, nie stanęła w miejscu—wszystko co robiła, robiła coraz lepiej — coraz doskonalej.

Przychodzą na myśl słowa Krasińskiego, „Ducha przymiotem, że stwarzając na zewnątrz siebie, tem samem stwarza się sam“. Ś. p. Marja gorąco odczuwała wieszczów naszych, odczuwała nietylko jako piękno poezji, jako abstrakcję, ale w tej poezji widziała wskazówki dla realnego narodowego życia, syntezę tego życia; ze smutkiem mówiła niekiedy „Czy my ich tylko nie za późno czytamy i rozumiemy, czy nie nadeszła już dziś chwila czynu, a my jej nie doceniamy nie dorośliśmy do niej“.

Ci co Ją znali, którym bliską była, „chcąc z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe“ często muszą powracać wspomnieniem do tej niezwykłej duszyczki.

I dla tego chociaż odeszła naprawdę żyje z nami.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Дозволено Военною Цензурою, Радомъ 18 марта 1915 г. Druk „J. K. Trzebiński“-Radom.